KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 20 Września / 2 Październ: Rok 1853. № 258. Jutro, ŚŚ. Kandyda i Ludomira.

Przez ciąg oktawy uroczystości Rożańca Śgo, w Kościele tutejszym XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przedm:*, odprawiane będą Wotywy codziennie o godz: 10tej.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, raczył znajdować się wczoraj wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xięciem Mikołajem Mikołajewiczem, na manewrach, 4ej, 5ej i 6ej Dywizji Piechoty; które to manewra odbywały się oddzielnie z każdą z tych Dywizji, na polach *Powązkowskich*, od godziny 10ej rano.

JW. Hrabia *Münster* Adjutant N. Króla *Pruskiego*, wyjechał do *Berlina;* a JW. Jenerał-Major *Fedajew*, Dowódca 1ej Brygady, 23 Dywizji Piechoty, przybył z *Orenburga*.

Ś. p. Józef *Brzeziński*, b. Sekretarz Kassy Jeneralnej b. W. P., następnie Emeryt, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 66, wczoraj zakończył życie. Stroskana Żona wraz z Synem i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego w d. 4tym b. m., z domu przy ulicy *Piwnej* Nro 105, o godzinie 4tej z południa, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Maryanny z Skroczyńskich *Myszkowskiej*, w Kościele XX. *Kapucynów;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Znajomych i Przyjaciół zapraszają.

Radom d. 10 Września 1853 r. — W tych dniach rok czasu upływa, jak opuścił ten świat doczesny w sile wieku, bo w 41ym życia, ś. p. Alexander *Kłossowski*, Assessor Prawny przy Rządzie Gubernjalnym *Radomskim*, pozostawiwszy po sobie w żalu nieutuloną Wdowę, tudzież troje małoletnich dziatek. Wyjechawszy w miesiącu Lipcu r. z., dla poratowania zbyt nadwątlonego zdrowia do wód *Emskich*, gdy takowe okazały się bezskutecznemi, i gdy z porady Lekarzy udawał się w okolice *Tyrolu*, na kurację winogronową, w podróży w *Haidelbergu* w W. X. *Badeńskiem*, zdala od Znajomych, Rodziny i Przyjaciół, dla których z poświęceniem własnego interesu i samego siebie żył, u kresu ludzkiej wędrówki stanął. Tamże pośmiertne zwłoki na wieczny spoczynek złożone, wspaniałym pomnikiem wystawionym przez dozgonną towarzyszkę jego życia, jako też trudów i niewygód ostatniej podróży, uczczone zostały. Z obawy aby świeża wiadomość o śmierci Syna, nie była przyczyną smutnych skutków dla wiekiem p. deszłej nieobecnej Matki, nie uczyniono żadnej wiadomości o śmierci ś. p. *Alexandra;* dziś kiedy jeszcze z różnych stron dochodzą listy adresowane o zgasłym na wieki, kiedy już z kąd-inąd serce stroskanej Matki musiało znieść zrządzenie OPATRZNOŚCI, uważam za obowiązek dopełnić tej smutnej powinności i którą każdy z bliżej znających szlachetne i wzniosłe uczucia nieboszczyka, nie może przyjąć jak tylko z boleścią w sercu i łzą w oku. Spokój niech będzie duszy Jego.— Jan *Kor...k.*

(A. n.) Dnia 8 Lipca r. b. doszła mnie nader smutna wiadomość o skonie ś. p. mego najukochańszego Ojca, b. Rewizora Skarbowego Okręgu *Kazimierskiego*, Adama *Smolikowskiego*, który w dniu 9 Maja swego życia dokonał. Ledwo zaczynam przychodzić do stanu, w którym człowiek coś zwięzłego w swej myśli utworzyć i przelać na papier może, uważam za najpierwszy obowiązek podziękować Wam dostojni Przyjaciele i Znajomi, którzyście uczcić Jego pamięć oddaniem mu ostatniej posługi raczyli. Przyjmcie od stroskanego *syna* i *córki* ten słaby wyraz wdzięczności, który z daleka do Was dochodzi. Przyjm i Ty czcigodny Xięże *Leonardzie*, podziękowanie, za Twą przyjaźń, jaką miałeś dla niego, za tę życzliwość, którą pała Twe serce dla nas dwojga sierot, jak również za chęć uczczenia pamięci naszego Ojca, przez publiczne odezwanie się o życiu i skonie Jego. Poddając się woli i wyrokom NAJWYŻSZEGO, który dziś, jedynym Ojcem i Matką pozostał dla nas, pragniemy przynajmniej jako istoty najbliższe zmarłego, odezwać się do niego w te słowa: »Ojcze! dziś, gdy przywołany jesteś do Chwały BOŻEJ, gdy prawość i występek, szczerość i fałszywość, żadnej zasłony przed Tobą mieć nie może, zapewne zwrócisz swe oblicze ku osierociałym, zapewne uznasz ich za godnych Twojego choć w martwem łonie spoczywającego serca!!... Spokój i chwała Twej duszy! — Rościsław *Smolikowski*.

Uwiadamia się PP. Akcjonarjuszów przedsiębierstwa H. *Letronne* et *Comp:* w *Warszawie*, ażeby zgłosili się po odbiór procentów na ich udziały przypadających, to jest za pół roku z dołu i pół z góry, do Kwietnia 1854 r., jak zwykle, u P. B. *Kohen*, w Kantorze J. S. *Rosen* przy ulicy *Miodowej* Nro 497*a*, od 10tej do 2giej z południa.

Podany u nas sposób *karmienia* gąsienic *jedwabników*, aby przyjść do *kolorowego oprzędu*, wprowadzony został w próbę przez jednego z ziemian tutejszych. W skutku czego, otrzymał on *kokony* pięknego *karminowego* koloru.

W tych dniach nadesłano do Redakcji *Kurjera*, od A. J., dwie prześliczne *kamee*, z których sprzedaży dochód przeznaczony został dla dwojga obarczonych wiekiem staruszków T., zamieszkałych przy ulicy *Długiej*. Kto przeto zechce dać więcej nad rs. 8, ten stanie się właścicielem nadesłanej ofiary, i bez żadnej straty, przyniesie ulgę niedoli.

Nakładem składu nut muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszła nowa Polka pod tyt: *Saska Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Panu Dominikowi *Meyer*, przez Antoniego *Kuhne*. Cena k. 15.

Dowiadujemy się z pewnością, że P. Doktor *Bierkowski*, Cesarsko-Królewski Professor, Dyrektor Kliniki chirurgicznej Uniwersytetu *Krakowskiego*, Operator i okulista, otrzymawszy przedłużenie urlopu, aż do dnia 20 Października r. b., tu w *Warszawie* pozostanie, i rad swoich jak dotąd codziennie w godzinach już wiadomych przed i po południu, w mieszkaniu na *Nowym-Świecie*, w domu Hr: *Kossakowskiego*, dawniej *Oliera*, na dole, udzielać będzie. Dnia 16 bawić będzie w *Płocku*, 17 i 18 w *Gulczewie* pod *Płockiem*, a 19go uda się do *Kutna*, a ztamtąd do *Topoli* pod *Łęczycą*, w celu odwiedzenia tamże swojego Przyjaciela Doktora *Dworzaczka*, od kilku lat na oczy cierpiącego; gdzie przez dzień 20 i 21 Października zabawi, a następnie dla rozpoczęcia kursu naukowego w Uniwersytecie, do *Krakowa* powróci.

To nie dość wyjechać za granicę i kupić, ale umieć wybrać w tych rozlicznych zasobach wyrobów, jakie dostarcza pomysł *francuzki* i *angielski*, to prawdziwą jest zaletą. Dowód tego, daje nam P. *Wernitz* na *Krak:-Przedm:*, który wzbogaciwszy swój piękny magazyn świeżo nadeszłemi transportami, nie pozostawia nic do życzenia. Najmodniejsze a tak zwane *nesesserki* damskie, przedstawiają elegancję do najwyższego posuniętą stopnia; dalej znowu *bombonierki*, *szkatułki* na kosztowności, i t. p. wyroby, są prawdziwym arcy-dziełem sztuki w swym rodzaju. Mnóstwo rzeczy innych a do ozdoby przydatnych jak: *bransolety*, *brosze*, *szpilki* i *guziczki*, niewyłączając ręcznych *lorynetek*, *poduszeczek* do szpilek, etc. etc., są niewyczerpanemi. Dodajmy do tego *grzebienie*, *szczotki*, *mydła* i *perfumy*, *pomady* i różne kosmetyczne, a tak niezbędne przy toalecie przedmioty i fraszki, których nawet trudno tu wyliczyć; nakoniec *fajki*, *sygarniczki*, *nosigrosze* i *laski*, albo słynne myśliwskie wyroby P. *Boché*, jak: *torby*, *trąbki*, *rogi* do prochu, i nowego wynalazku *maszynki do kapiszonów*, a poweźmiemy wyobrażenie o składzie P. *Wernitza*, który dogadzając z jednej strony Publiczności pod względem Jej potrzeb i wygód, z drugiej nawzajem przez ustanowienie przystępnej ceny, otwiera pole, do użytkowania z tych wszystkich zapasów, jaśniejących pod każdym względem elegancją i gustem. Taka staranność Właściciela składu, nie może przejść obojętnie w oczach Publiczności; to też nie wątpim, że i P. *Wernitz* nie pożałuje zabiegów swoich, bo każdy chętnie zwiedzi tę jakby *wystawę*, godną ze wszech miar uwagi.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy *Krako:-Przedm:*, w domu Hr: St: *Potockiego*, otrzymała następujące dzieła nowe: *Dwie sceny z pożycia wiejskiego*, przez Jana-Kantego *Gregorowicza*; kop: 80. *Ogień Miłości JEZUSA CHRYSTUSA*, czyli *Dowody gorącej ku nam miłości ZBAWICIELA w dziele odkupienia ludzkiego*, podług Xiędza *Pinart*; wydanie nowe, rs. 1. *Obrazy Litewskie*, przez Ignacego *Chodźkę*; Serja V: *Dworki* na *Antokolu*; wydanie drugie; cena zniżona z rs. 2 kop: 10, na rs. 1 kop: 50. *Życie Śtej* GENOWEFY, napisane dla Matek, Dzieci i poczciwych Ludzi, którzy w swych cierpieniach szukają pociechy w BOGU i swej niewinności; powtórnie przełożone i poprawione, kop: 20.

Teraz już stanowczo donieść możemy o otwarciu, a raczej ostatecznem urządzeniu *Apteki* P. *Koope*, Assesora Farmacji, w domu PP. *Marcinkanek* na *Nowym-Świecie*. Urządzenie to godne jest szczegółowej wzmianki, bo to jest prawdziwa *Officina sanitatis*. Podręczna bibljoteka, a przy niej zbiór osobliwości, mianowicie *muszlowych*, a do tego jeszcze takich exemplarzy, któremi niekażdy gabinet poszczycić się może; dalej znowu pokój, w którym wydają się przychodniom lekarstwa; następnie pokój z materjaljami; za tem laboratorium, a z tego wejście do piwnic, a raczej do antresoli dolnych, wyłożonych posadzką ceglaną, oświetlonych jak najdokładniej i zaopatrzonych rezerwoarami do wody, a przeznaczonych na skład rozlicznych preparatów aptecznych; oto szczegóły, które najlepsze dają wyobrażenie o samej całości. Wszystko tam jest obmyślane z wszelką praktycznością. Plan do tego utworzył P. *Wyszke* Budowniczy; P. *Angerstein* wykonał wszystkie roboty stolarskie; P. *Zeltt* wiele rzeźbiarskich, i nakoniec fabryka machin i odlewów żelaznych na *Solcu* Banku Pols:, dostarczyła resztę do upiększenia tego miejsca ozdób. Woda do laboratorium i innych pokojów, dostaje się za pomocą urządzonych wodozbiorów, a za odkręceniem kurka, lub założeniem urządzonej do tego rurki, można ją wszędzie do woli sprowadzić. Bawiące w *Warszawie* dwie Damy *Angielskie*, o których pobycie wspomnieliśmy w swym czasie, korzystając z uprzejmości Professora *Wagi*, w liczbie innych a okazywanych im w *Warszawie* osobliwości, zwiedziły także i tę aptekę, a jakkolwiek przywykłe do wykwintności i komfortu *angielskiego* w zakładach *Londyńskich* wszelkiego rodzaju, oddały jednakże z pomiędzy wielu zagranicznych aptek, pierwszeństwo Aptece P. *Koopego*. My wzupełności podzielając Ich zdanie, radzimy korzystać z grzeczności Właściciela, i obejrzeć ten pod każdym względem interesujący u nas *Zakład zdrowia*.

Nowy krój *kamizelek* negliżowych, zwany jest *rycerskim* (forme chevalière); najnowsza zaś materya jedwabna *Lyońska* na tę część odzieży, *wateliną*.

Przed kilkoma laty znany Bankier *Kents*, w *Nowym Yorku*, przedwcześnie wystawiony został na *pastwę płomieni* powstałych z *iskierki* dymiącego się przed spoczynkiem *cygara*, w ustach. Smutny ten wypadek naprowadził na myśl, zapobieżenia takowym w przyszłości, za pośrednictwem przyrządzenia *maszynki* do *utkwienia cygara* połączonej cybuchami elastycznemi, których liczba dowolnie może być oznaczoną. Przyrząd podobny przedstawia następne dogodności: ochrania od rozniecenia ognia; oddzielne popielniczki ochraniające sprzęty i posadzkę od zanieczyszczenia, stają się już zbyteczne; przy pisaniu przyjemnych listów, przyczynia się do zachowania warunków niezbędnej elegancji; przy liczniejszych zebraniach, usuwa potrzebę zaopatrywania się w znaczniejsze zapasy cygar; dla pracujących długo przy świetle sztucznem, oszczędza siłę wzroku; podobnież rozrywki około mniejszych stolików przy cygarze z tej machinki, nie są połączone z zby-

tecznemi kłębami dymu zwykle nie ostudzonego. Takowe machinki wyrabiają się po cenach przystępnych w zakładzie J. *Pik*, Optyka m. *Warszawy*, przy ulicy *Miodowej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Helutki Z.* kop. 50; od *Al: St:* kop. 75 (prosząc BOGA o zdrowie dla Ojca), i od K. kop. sr. 20, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od A. W. kop. 30; od B. kop. 50; od F. D. rs. 1; od A. D. rs. 1; od W. Rz: rs. 3, i od A. O. rs. 1, na budowę Kościoła w *Gidlach*.—Od A. O. rs. 1 na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od K. kop. 40 dla ciemnej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, i kop. 40 dla ciemnej Wdowy *Jaskulskiej*, przy ulicy *Niecałej*.

Do Xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, nadeszły następujące nowości: *Taulera*: *Ustawy duchowne*, cena kop. 80. *Stachowicza*: *Jasio* i *Eulalja*, xiążeczka z obrazkami, dzieciom ofiarowana; cena rs. 1 k. 30. *Nauka moralna* i *obyczajowa*, przez A. E. W.; cena kop. 10.

Z okoliczności zawitania już *jesieni*, donosim, iż do handlu Karola *Mass*, przy ulicy *Miodowej*, w domu P. *Lesser*, w tych dniach nadszedł znaczny transport *kaloszy z gutta perchy* mężkich, damskich i dziecinnych; *bucików z gutta perchy* damskich i dziecinnych; oraz mężkich *kaftaników* wełnianych trykotowych. Oprócz zaś tego, nadeszły także toaletowe utensilja, jak np. *woda Kolońska*, *vinaigre de toilette* (*Societé Hygienique*), różne znane pomady, i nakoniec perfumy, oraz mydła od najpierwszych fabrykantów *angielskich* i *francuzkich*.

Amazonka Polka, utworzona na fortepjan przez L. *Grossmann*, i grywana w Teatrze Rozmaitości, wyszła nakładem składu nut muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nr 483. Wydanie to, ozdobione zostało gustownym tytułem, wykonanym kredką w znanej litografji P. *Müller*. Exemplarzy tej Polki, po cenie 15 k., nabyć można we wszystkich składach nut w *Warszawie*; a na prowincji: u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Rabinowicza* w *Białymstoku*, u *Artza* w *Lublinie*, i u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*.

Na jarmark tegoroczy w *Niżnym Nowgorodzie*, przywieziono 23,000 skrzyń herbaty *Baikha*, a 11,300 skrzyń herbaty w cegiełkach; pierwszą sprzedano po cenach stosownie do dobroci gatunku; drugą po 55 rs. za skrzynię.

W tych czasach świat *flory Europejskiej*, wzbogacony został nową rośliną, sprowadzoną z *Chin*, nadzwyczajnie piękną *Visteria consequana* (nie zaś *Vislaria*, jak *niemieckie* pisma czasowe donoszą). Roślina ta należy do rodziny motylkowych (*papilionaceae*); liście jej są ciemno-zielone, między któremi widać tysiące dużych od 10 do 12 cali gron kwiatowych, barwy błękitnej. W rzędzie roślin pnących się dotąd znanych, jest ona największa, tak że w willi *Whington-House*, (w *Anglji*) gdzie się dziś znajduje, przewyższa komin 2-piętrowego domu, a gałęzie jej, rozszerzają się na 110 stóp wokoło. Niewątpimy, że i do nas ta osobliwość wkrótce zawita, skoro już raz na grunt *Europy* weszła, i stanie się nową ozdobą ogrodów i willi, jak np. *Natolina* lub *Willanowa*, obok znanej z rozkosznych i wonnych kwiatów *Visterii sinensis*, należącej do tegoż rzędu, a od dawna hodowanej w naszych cieplarniach.

Jednocześnie z jarmarkiem, otworzoną została w *Niżnym Nowgorodzie*, wystawa wyrobów przemysłu gospodarczego Gub: *Niżno-Nowgorodzkiej*, *Penzeńskiej*, *Kazańskiej*, *Saratowskiej* i *Samarskiej*.

Wiadomo zapewne miłośnikom *Flory*, jak rzadko kwitnie *Yucca gloriosa* (Szpilkownica świetna): dla tego też każde ukazanie się jej kwiatu, do rzędu osobliwości należy. Kwiat ten wznosi się na samym szczycie drzewa, i jedna łodyga, która się nim okrywa, obejmuje na sobie aż kilkadziesiąt, i to śnieżnej białości w kształcie *lilji*, kwiatów. Piękne te drzewa znajdują się i w tutejszych szklarniach, ale zdaje nam się, że żadne z nich nie kwitło w tym roku. (W roku 1850, na wystawie kwiatów w *Domu Zdrowia*, okazywano prześliczny exemplarz kwitnącej *yukki*). Łodyga zaś o której mówiemy, dochodząca dwóch stóp wysokości, i cała pokryta kwiatem, wydającym woń nader przyjemną, pochodzi z *Rusinowa*, z Pow: *Sandomierskiego*, z dóbr W. Adolfa *Kurtza*, i podziwianą była przez miłośników kwiatów na przeszłym Poniedziałkowym wieczorze. Roślina ta należy do rodziny *liljowych*, zaś ojczyzną tego gatunku jest wyspa *Karolina*. Najpiękniejsze w całej *Europie* z tej rodziny exemplarze, jak np. *Yucca aloefolia*, znajdują się u *Van Hutta* w *Gandawie*, a cena ich dochodzi do 1,000 *franków*. I w tutejszym *Ogrodzie Botanicznym*, znajduje się pięć gatunków tej rośliny, to jest: *gloriosa* i *aloefolia*, których ojczyzną jest *Karolina*; oraz *draconis* (z *Ameryki Połud:*); *filamentosa* (z *Wirginji*) i *angustifolia* (z *Ameryki*).

W *Częstochowie* otwartym został ogród przechadzkowy, który tem jest dla mieszkńców tego miasta, czem *Dolina Szwajcarska* dla *Warszawy*. P. *Ferencowicz*, właściciel ogrodu (w *Nowej Częstochowie* położonego) urządził w ogrodzie swoim *wytrysk* dość wysoko bijący; nadto zamówił muzykę z kilku osób złożoną, która codzień prawie tu wykonywa i to dobrze, wyjątki z oper, tańce i t. p. W z. m., niewidomy Pan Józef *Śliwiński*, (znany w *Warszawie*) zwiedziwszy *Włocławek*, *Kalisz* i t. d., dał się także i w tym ogrodzie słyszeć.

(Ar: nad:). Było już dobrze po północy, gdy zmuszony przyjechać do *Warszawy*, stanąłem w hotelu *Wileńskim* na *Tłomackiem*; głód, spowodowany podróżą, niemiłosiernie mi dokuczał; radzić sobie było trudno, bo wszyscy najdoskonalej spali; ale na moje szczęście, ujrzałem jeszcze światło w miejscowej restauracji, gdzie nadspodziewanie, znalazłem gorącą i smaczną kolację, usługę prędką, uprzejmość i grzeczność młodych gospodarstwa. Nie mogąc pominąć tej okoliczności, składam utrzymującemu tęż restaurację, P. *Pytlińskiemu*, niniejszem podziękowanie, iż uwolnił mię od cało-nocnej męczarni głodu, a zarazem polecam go względom Publiczności, zapewniając, że równie jak ja będzie zadowoloną, i smakiem potraw, z całą znajomością sztuki gastronomicznej sporządzonych, i rychłą usługą, i uprzejmością młodych gospodarstwa.— *A. R.*

(*)

JW. Xawery *Pusłowski*, Prezydujący w Komitecie budowy Kościoła w *Mokotowie*, ofiarował na budowę tegoż Przybytku rs. 1,500 (10,000 złp.); Radca Tajny Senator *Fanshawe* rs. 150 (złp. 1,000); WW. Alexan: *Mikulski*, cegły palonej 50,000 i dachówki 20,000; Tomasz *Głogowski*, cegły palonej 20,000; Franciszek *Schuster* rs. 150 (złp. 1,000); Wojciech *Gerson*, cegły palonej 10,000; Win: *Skroński*, takiejże cegły 10,000; Antoni *Milewski*, cegły 4,000. Nadto, dotąd już na ręce jednego z Członków Komitetu budowy powyższego Kościoła, a mianowicie W. Alexandra *Mikulskiego*, złożone zostały następujące w gotowiznie ofiary: od WW.: A. *R.* rs. 1; *Ch:* rs. 1; *Niepok:* rs. 1; F. *Ch:* rs. 5; L. *L.* rs. 2; T. *Ma:* rs. 1; Kaz: *God:* rs. 3; Wiktor *Ciechomski* rs. 6; J. *Nowod:* rs. 3; X. *Wo:* rs. 1; K. *Bu:* kop. 75; S. *Po:* rs. 1; W. *Dob:* rs. 1; *Tausig* rs. 1; Jul: *Stęp:* rs. 5; K. *S.* kop. 50; An: *Kop:* rs. 1 kop. 50; *Lasocki* rs. 1; *Wołowski* rs. 1; *Iwaszkiewicz* rs. 2; Ed: *Grosser* rs. 2; *Ep:* rs. 1; *Zabor:* rs. 1 kop. 75; Wł: *Łubieński* rs. 5 k. 15; W. O. rs. 3; Fr: *Rub:* rs. 3; razem rs. 54 kop. 65.

Każda pora ma swoje przyjemności, a *jesień* ma ich najwięcej. Do nieposlednich przyjemności należy niewątpliwie jesienne polowanie. Taką przyjemność mieliśmy przed oczami dnia 26 z. m., w dobrach *Łaznów*. Dzierżawca tych dóbr niedawno przybyły do kraju, chcąc uczcić chwilowy pobyt w dobrach Dziedziców, a zarazem wejść w ściślejsze związki z Sąsiadami, wyprawił polowanie, w którym raczyły wziąść udział i Damy. Wśród lasu urządzono salony, stoły otoczone krociami najpiękniejszych kwiatów, ażeby po trudach można wypocząć. Łowy w prawdzie nie były obfite; cieszono się jednak kilku trofeami myśliwskiemi, ale za to odpoczynek przepyszny. Przybywających witała muzyka, a obfitość potraw i napojów, rozweselała, zwłaszcza gdy przy wznoszonych toastach kilkudziesięciu strzelców dawało salwy. Nareszcie w zaimprowizowanym salonie, puszczono się w tany, a Damy otrzymywały palmę zwycięztwa w strzelaniu do celu. Późny dopiero wieczór zakończył zabawę. Takie polowanie, prawdziwie można nazwać polowaniem *Frejszyca*: »To męzka zabawa, to Xiążęce życie.” Kończąc ten krótki rys odbytego polowania, dodajemy, że pragniemy podobne corocznie oglądać, ze względu tylko na uprzejmość i gościnność Gospodarza.— *N.*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 2½; *pszenicy* rs. 11 k. 18½; *jęczmienia* rs. 6 k. 33½; *owsa* rs. 4 k. 58½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 85 do rs. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 8 kop. 10; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 95 do rs. 3; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 27½; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 50; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Adwokaci*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Królikowski* 3-kroć, *Komorowski* 2-kroć, *Chomanowski* 3-kroć, i *Buliński;* po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Chomanowski* i *Chomiński*.

Od ostatniego sprawozdania, targi *angielskie* znowu 4 do 5 szylingów podniosły się na kwarterze, jużto z powodu niepomyślnej niepogody, jużto przekonania się o niedostateczności wewnętrznego zbioru. Targi *francuzkie*, *belgijskie* i *niemieckie*, w stosunku do cen *angielskich* uregulowały się, a handel zbożowy w całym świecie od lat wielu nieznane przybrał ożywienie. Na *Gdańskiej* giełdzie pomimo wielkiej ochoty do kupna, obrot interesów był mały, raz że spichlerzowe zapasy prawie już są wyczerpane, a powtóre, że posiadacze małych partji *pszenicy* przesadzają swoje żądania. Sprzedano w ciągu tygodnia *pszenicy* ł. 301, *żyta* ł. 29. Płacono *pszenicy* łaszt wagi od 129 do 134 f. h. po 640 do 720 gul:, co na korzec Warsz: wynosi od rs. 7 k. 21½ do rs. 8 k. 11½. Cena *żyta* kor: War: rs. 5 k. 7½, *jęczmienia* kor: War: rs. 3 k. 52½. — *Gdańsk*, dnia 29 Wrześ: 1853 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Piszą z *Londynu*, pod dniem 26 z. m., że *pszenica* poszła w górę o 5 do 6 sz: na kwarterze.

Anglja. — Burza i choroba zmusiły Hrabinę *Neuilly*, oraz innych członków rodziny *Orleańskiej*, przerwać swą drogę do *Lizbony;* wrócili więc do *Plymouth* i udali się do *Londynu.*— Otrzymano tu pocztę *Wschodnio-Indyjską*. Rząd *Egipski* zabronił wywozu zboża; Konsulowie żądali, by zakaz odroczonym był do 1go Grudnia. Poczta *Wschodnio-Indyjska* wyprawiona 24 Sierpnia, straconą została, bo parostatek *Moozuffer* wiozący ją, zaginął.— *Chińczyay* na pokładzie jakiegoś klipperu *angielskiego*, zamordowali Kapitana *angielskiego* i osadę.— Z *Chin* donoszą, że powstańcy coraz bardziej zbliżają się do *Pekinu.*— Królowa w dniu 12 b. m. opuści *Balmoral*, i wróci do zamku *Windsor.* — Parostatek *Harbinger* przywiózł na raz 450,000 listów z *Australji.*— Właściciele hotelów w *Londynie* odbyli *meeting*, i zatwierdzili mnóstwo postanowień, które streścić można w ten sposób: Wolno im brać 2, 3 do 400 procent więcej jak inni ludzie, bo obawa wielkich rachunków, odpycha od nich mnóstwo gości; przybywający zatem, muszą płacić za nieprzybywających. (Schl: Ztg).

Austrja.— Bank *Austrjacki* nie myśli podwyższać swego dyskonta.— Rząd postanowił uregulować rzekę *Maros* robotami pomiędzy *Szegedynem* i *Aradem;* nie tylko w ten sposób zmniejszą wylewy i ułatwią komunikację, ale i mnóstwo dobrego gruntu do uprawy zyskają.— Próby na kolei żelaznej *Semeryngskiej*, już się rozpoczęły, i wypadają pomyślnie. (Lloyd).

Francja. *Paryż 26 Września.* — Wiadomości z polityki wewnętrznej brak zupełny; Cesarstwo odbywają swą przejażdżkę, przyjmowani ciągle z tym samym co na początku podróży zapałem.— Dzienniki doniosły o obiedzie ofiarowanym Królowej *Krystynie* przez Xcia Hieronima *Bonaparte;* niezwróciły jednak uwagi, że Xżę *Napoleon*, nie znajduje się w *Paryżu*, i że dopiero dziś lub jutro powróci. Zdaje się więc, że małżeństwo Xcia *Napoleona*, o którym niedawno tyle mówiono, do skutku nie przyjdzie, pomimo pozorów, jakie w owym obiedzie widzieć chciano.—Jenerał *Raudon*, Gubernator

Algierji, wraca do *Algieru*.— Otwarto tu wczoraj wystawę kwiatów i ogrodowin; wystawy te dotąd tyle pożytku przyniosły, że stwierdzono to dekretem. Na dzisiejszą wystawę przysłano mnóstwo ogrodowin i owoców z *Algierji*.— Budowa doków *Napoleona*, szybko naprzód postępnje.— Dziennik *Univers*, zwrócił uwagę na nagotę statuy wystawionych po placach publicznych; donosi on że w *Rzymie* i *Neapolu*, dla względów przyzwoitości zaprowadzą pod tym względem pewne reformy. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Ostatnie przesilenie Ministerjalne nastąpiło w ciągu 24 godzin; Królowa w dekrecie swym oświadcza, że przyjęła dymisję Ministrów dla powodów, które każdy z dymisjonowanych osobiście jej powtórzył. *Heraldo* którego właścicielem jest Pan *Sartorius*, donosi, że powodem dymisji gabinetu *Lersundi*, było to, że Królowa niechciała przyjąć przysięgi Pana *Calderon de la Barca*. Inni dowodzą, że awantura Pana *Doral*, b. Ministra marynarki, jest tego przyczyną; Ministrowie zbyt gwałtownie powstawali na Pana *Doral*, a ten zostawał w współce z Panem *Arana* człowiekiem bardzo możnym u dworu. Wielu mniema, że wkrótce gabinet *Narvaez* stanie na czele rządu, i że dzisiejsza administracja, jest tylko dopiero przejściem. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. — Poseł *Stanów Zjednoczonych*, przy Dworze *Pruskim*, Pan *Broom*, przybył wraz z orszakiem do *Berlina*. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — *Gazeta Triesteńska* dowodzi, że dotychczasowe uzbrojenia kosztowały *Portę* około 120 miljonów piastrów; że ta summa wzrośnie do 200 miljonów piastrów, nim jeszcze sprawa się załatwi; *Turcja* więc już dotąd nie mało straciła.— Z *Sofja* donoszą o ciągłych rozbojach; przecinają one komunikacje zupełnie. Donoszą też o licznych pożarach z podpalenia. Z *Bagdadu* donoszą, że pokolenia *Arabskie* w okolicy *Bassory* zbuntowały się, a pokolenia w okolicy *Eufratu* oddają się rozbojowi. — Nowy Gubernator *Adryanopolu* w mowie swej przy wstąpieniu na urząd, zalecał *Muzułmanom* przyjaźń dla Chrześcjan i żydów, oraz zgodę pomiędzy poddanemi *Porty*, bez względu na wyznanie; następnie oddał wizyty Metropolicie *Adryanopolitańskiemu*, Biskupowi *Armeńskiemu*, i Wielkiemu Rabinowi. (J. d. St. Pet:).

Włochy. — Z *Rzymu* ciągłe dochodzą skargi na coraz większe podrożenie żywności; rząd zniżył cło od kartofli i wyrobów mącznych; zdaje się jednak że trzeba będzie znieść całkiem cło od artykułów żywności.— (Schles: Ztg).

Rozmaitości.— W *Berlinie*, chów *winogron* do tego stopnia już się upowszechnił, że najpiękniejsze grona sprzedają się funt po $2^1/_2$ do $3^1/_2$ szostaków.— Jeden z podróżnych *Warszawian*, a łaskawy nasz Czytelnik, taki nam nadesłał z swej wycieczki wyjątek: Kwestja żywotna zajmuje obecnie strapione umysły *Erfurtczan*. Zakład *Silbera* przestał istnieć. Ręczę, że na sto Czytelników naszych, ledwo znajdzie się jeden, któryby wiedział, kto jest Pan *Silber*, i czem był jego zakład. Dla poznania tej popularności, muszę tedy powiedzieć, że Pan *Silber* miał pod *Erfurtem* na wzgórzu najznamienitszy zakład gastronomiczny, gdzie wyborną zajadano *karbonadę*, gatunek wołowiny na węglach upieczonej. Trzej moi towarzysze podróży, zarówno pulchni, zarówno rumiani, snać równi w pilności zwiedzania zakładu Pana *Silber*, przez całą drogę nie mogli dosyć wylamentować swego żalu, z powodu zwinięcia, nie wiem, dla jakiej przyczyny, tak użytecznej gałęzi przemysłu. »Oh! ten *Silber!*" westchnął mój sąsiad prawy. »Oh! ten piękny zakład!" westchnął mój sąsiad lewy. »Oh! te wyśmienita *karbonada!*" westchnęła moja sąsiadka z przeciwka. »Prawda ta *karbonada!*" westchnęli wszyscy trzej chórem; »kto ją zdoła naśladować? nikt! ach, nikt!" Jak to ten *Silber* umiał wołowinie tak piękną, rumianą nadawać oponkę, a jakże to mięso w środku bywało pulchne, łagodne, miękkie, sosiste! Nikt mu nie wyrówna, nikt go nie zastąpi!" I wszystkim trzem na to wspomnienie ślinka zalewała usta, wszyscy trzej aż zapocili się z rozrzewnienia, a zachodzące słońce oświecające przez okienko wagonu ich rozpłomienione twarze, czyniło ich podobnemi do trzech potężnych salcesonów, rozczulających się i roztapiających nad skierowanym ku nim płomieniem. Biedny *Erfurt!* jakiś fatalizm ciąży nad jego przeznaczeniem. *Napoleon* marzył w nim nad ustaleniem swoich pysznych planów, a to marzenie spełzło; reprezentanci zamierzonej *jedności niemieckiej* w *Erfurcie*, przekonali się o błahości powziętego planu; niewinna *Victoria Regia* tu w gorącym legła grobie; w końcu los uwziął się tu i na ostatnią wziętość, *karbonada Silbera* poszła drogą wszelkiego ciała; pokój jej popiołom! — Młoda Panienka pisała list do swojej przyjaciołki, a spostrzegłszy, że jej kuzynek stoi za krzesłem i wszystko czyta, tak zakończyła: »Dalej nie piszę, bo mój kuzyn jest bardzo ciekawy, i każdy wyraz czyta." »A jakże możesz moja *Julciu* coś podobnego pisać? *słowo honoru* daję, że nic nie wiem, co się w twoim liście zawiera."

SZARADA.

Drugie trzecie rozdzielają,
Pierwsze trzecie zaś pływają;
Wszystkie znajdziesz u zwierząt, znajdziesz też u ludzi,
Kto je zechce usunąć, nie mało się strudzi.
(Zeszła Szarada *Prawidła*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brawiński Florjan Urzęd: z Drezna nr 634; Brodowski Rz: R. S. z Drezna nr 1077; Bieczyński Tad: Ob: z Poznania nr 634; Ciechomski Józ: Ob: z Brzozowa nr 1352; Ciecierski Stef: Ob: z Ciechanowca nr 613; Doliwa Szczepan Oby: z Kumelska nr 476; Gebhard Fryd: Dokt: Medy: z Dynaburga nr 634; Marchocki Fel: Oby: z Królowej Niwy nr 625; Rapacki Xaw: Dok: Med: z Kowna nr 2765; Radzicki Józef Obywatel z Modły nr 625; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa nr 586; Szepielew Anna Żona Jene:-Lejt: z Paryża nr 1077; Wentzl Anto: Urzęd: Banku z Karlsbad nr 723.

Wyjechali: Bassini Achiles Arty: Śpiewu do Petersburga; Gołowina Katarzyna Żona Pułko: do Brześcia Lit:; Hr. Heudrykow Porucz: Gwar: do Petersburga; Kicka Natalja Oby: do Chrząstowa; Morzkowski Maur: Oby: do Radomia; Rakowiecki Pułko: do Brześcia Lit:; Sokołowiczowie Jan i August Oby: do Cesarstwa.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 19/31 Października r. b. o godz: 12ej z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż DOMÓW z zabudowaniami, ogrodami i innemi przynależytościami, po Zakładzie Huberta Neuvilla, w mieście Wieluniu pod Nr 92, 288 i 92*b*, położonych. Vadium do licytacji wyznacza się rsr. 900; licytacja rozpocznie się od rsr. 9,000. Jedna trzecia część tego szacunku wraz z tem co na licytaji postąpionem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w ciągu dni 20 od daty licytacji w gotowiznie; zaś dwie trzecie rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12tu ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancelarji Banku Polskiego, i w Magistracie w Wieluniu; samą zaś Nieruchomość z przynależytościami, miejscowy Administrator Pan Lübke okaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczel: Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



W domu pod Nr 1293, przy ulicy Nowy-Świat, **MEBLE** różnego gatunku, jako to: Stoły przed kanapę owalowe i z klapami, Serwantka mahoniowa, Konsole, Toaleta z Lustrem, Stoły do gry palisandrowe, Łóżka brzozowe i jesionowe, za pomierną cenę do sprzedania; wchodząc w dziedziniec po lewej ręce w oficynie, dowiedzieć się można.

Są do najęcia każdego czasu dwa **POKOJE**, z Przedpokojem, na 2m piętrze po prawej stronie, przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2182, za bardzo nizką cenę.

Siedm lub 6 **POKOI**, na 2m piętrze, ze Stajnią i Wozownią, lub bez nich, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352.

Pareset korcy **BURAKÓW CUKROWYCH**, jest do nabycia w Warszawie. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359.

CUKROWNIK, Polak, przez lat kilka pracując w Cukrowniach zagranicą, obeznany dokładnie z tym zawodem, jako też z mechaniką należącą do Cukrowni, życzy przyjąć obowiązek tu w kraju, lub Cesarstwie; choćby jako Fabrykant, niewymagając wielkich wynagrodzeń, li tylko dla zrobienia sobie zaufania przy swych zdolnościach, jakie posiada. Wiadomość w Składzie Żyrardowskim w domu d. Petyskusa.— Konst: *Bujakiewicz*.



FORTEPJAN z mechaniką angielską, o 7u oktawach, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie będący, jest do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Gołębiej, naterąz Nowomiejską zwanej, pod Nr 173, na 1m piętrze od frontu. Wiadomość z rana od 8 do 11, po południu od 1 do 5ej.



Jest do sprzedania **KABRYOLECIK**, dotychczas mało komu znany, bez użycia koni, lecz tylko za pomocą mechaniki; wygodny na dwie osób, którym można kierować na prawo, lewo, i cofać w tył, wyrównywając szybkość konia w kłusie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w domu Dębowskich, w samym korpusie, wchodząc w korytarz, pierwsze drzwi na prawo.



Kompletne MEBLE, na założenie jakiego procederu, to jest: Kanapy, Krzesła, Stoliki Bufet, i resztę potrzebnych rzeczy do takiego gospodarstwa, do sprzedania przy ul: *Dunaj* pod Nr 190.

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH,
WINCENTEGO AUDYTORA, W WROCŁAWIU,
przy ulicy Oławskiej Nro 87 (pierwszy Sklep od Rynku).

Poleca wielki zapas **FUTER**, jako to: Niedźwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole, i w ogóle do rodzaju Futer należące; tudzież gotowe Płaszcze, Algierki, Szlafroki, Tużurki futrem podszywane, zapewniając obok rzetelności jak najumiarkowańsze ceny.

LOKAL porządny i wygodny, składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, jest do najęcia od S. Michała r. b. pod Nr 359 na Nowem-Mieście. — Tamże znajdują się do sprzedania: Konsola, Stolik do kart i Łóżko mahoniowe; tudzież Toaleta, jedno lub dwa Łóżka jesionowe, dwa piękne Lustra, Zegar brązowy pod kloszem i Lampa duża brązowa. Wiadomość na miejscu, na 2m piętrze od frontu.



Życzeniom Szano: Publiczności chcąc zadość uczynić, sprowadziłem z okolicy Gdańska partję najpiękniejszych **KRÓW** Żuławskich (cielnych), z któremi w dniu wczorajszym do wsi Górce za Wolskiemi rogatkami położonej, przybyłem.— Maciej *Blumenthal*, z Prus.

W dobrach Sciborzyce, Powiecie Olkuskim, wiorst 7 od drogi bitej Warszawsko-Krakowskiej, znajduje się, z powodu zamknięcia Gorzelni, do odstąpienia mało używany, miedziany **APPARAT**, Pistorjusz parowy, z dwoma Talerzami i Wężem odwrotnym, za cenę umiarkowaną. Mogą także być nabytemi i Naczynia drewniane, jako to: 5 Przycisków, i kilkanaście Kuf, wszystko nowe, pięknie wyrobione i żelaznemi obręczami okute.

MAGAZYN FORTEPJANÓW
LUDWIKA FALKA,
W POZNANIU.

Od czasu ogłoszenia rozporządzenia, według którego *cło* od instrumentów klawiszowych przy wejściu do Królestwa Polskiego w ten sposób ustanowionem zostało, iż na fortepjan ledwie 25 rubli sr. przypada, miałem szczęście odebrać ztamtąd kilka poleceń wprost, jakoteż przez pośrednictwo. W skutek tego mam honor polecić JW. i szanownej Publiczności miasta Warszawy i okolicy, mój Magazyn opatrzony w wielkiej obfitości wszelkiemi rodzajami Fortepjanów rozmaitej formy, niemniej *Pijaninów z najcelniejszych fabryk Paryża, Bruxelli, Kolonji, Lipska, Wiednia* i *Wrocławia*, w cenie od 30tu do 200 luidorów za sztukę.— Fortepjany moje, za które na kilka lat ręczę, najrozciąglejszą gwarancją, łączą z wewnętrzną piękną budową, pełność i czystość tonu, najtrwalszą mechanikę i ozdobną elegancją. Nabywcom dobrze rekomendowanym, chętnie udzielę dłuższy kredyt, a gdy u mnie stałe ceny są zaprowadzone, uskuteczniam chętnie jak najpunktualniej wprost odebrane zlecenia, jeźli tylko cena, niemniej inne szczegóły bliższe, oznaczone będą; nawet podejmuję się transportu wedle życzenia, ponosząc wszelkie koszta tegoż.

Poznań w Czerwcu 1853 roku.

Kantor i Magazyn przy Szerokiej ulicy Nro 21.



NIERUCHOMOŚĆ przy ulicy Solec, Nro 2957, składająca się z Kamienicy massiv murowanej, z Podwórzem obszernem, Stajni, Wozowni, Muru na oficynę, Domku drewnianego, Oborki, Komórek, Budki dla Stróża, i Studni z Pompą, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość w domu W. Wernera Aptekarza, przy ulicy Długiej Nro 544, na 1szem piętrze w podwórzu.

W nowo-odrestaurowanym i w części wielkiej dobudowanym domu Numerem 191 przy ulicy Targowej, na Przedmieściu w Pradze położonym, są **LOKALE** różne do najęcia w następującym składzie: Lokal od frontu z 4ch Pokoi, Kuchni angielskiej, oddzielnego strychu, Komórki, Piwnicy i Sklepu na Szynk składający się, za rsr. 120 rocznie; wszystkie Pokoje nowo obiciem papierowem wyklejone. Dalej, każdy Lokal o 2ch Pokojach i Kuchni angielskiej, tudzież obiciami wyklejanej, z Komórką i Piwnicą, po rsr. 10 kop. 80 kwartalnie v. rsr. 43 kop. 20 rocznie. Za 3 Pokoje z Kuchnią oddzielną angielską, Komórką i Piwnicą, strychem wspólnym na facjacie, po rsr. 12 kwartalnie, czyli rsr. 48 rocznie. Za 4ry Pokoje i Kuchnią oddzielną angielską, Komórką i Piwnicą po rs. 15 kwartalnie czyli rsr. 60 rocznie. Za 5 Pokoi z gankiem na 1m piętrze, widok wychodzi na Warszawę, z Komórką i Piwnicą, wspólnym strychem rsr. 75 rocznie. Za 7 Pokoi i Salon, z Kuchnią angielską, Stancją dla służących, Wozownią, Stajnią, Piwnicą, Strychem

i Kloaką oddzielną, dwoma Komórkami, Ogrodem warzywnym i owocowym, obejmującym 60 sztuk drzew obficie owoc wydających, z altaną chińskiej budowy, za rsr. 300 rocznie czyli 75 rsr. kwartalnie. Nadmienia się, że ten ostatni Lokal jest zupełnie sam w sobie, zupełnie nowo wykończony i z oddzielnem podwórzem, widok z niego najpiękniejszy ze wszech stron na Warszawę. Ten sam Dom jest do sprzedania za rsr. 10,000, lub jest potrzebną pożyczka na pierwszy Numer hipoteki rsr. 3,000. Wiadomość o wszystkiem powziąść można na miejscu w domu od Rządcy, lub w Magazynie Franciszka Żygardłowicza, Właściciela tejże possesji. Lokale niektóre są teraz od Śgo Michała, a niektóre od Nowego 1854 Roku do wynajęcia.— W tymże domu są do sprzedania KAMIENIE brukowe.

FABRYKA LUSTER
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Nalewki Nr 2247a, w domu P. Libasa.

Podaje do publicznej wiadomości, że nadchodzący kwartał, zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY, tamże obok niej istniejący, w **LUSTRA** rozmaitego gatunku i rozmiaru, jak niemniej w Ramy, Trumeaux, Konsole z marmurowemi platami, Toalety różne, i t. p. przedmioty pozłacane, mahoniowe, palisandrowe, misternie rznięte; przytem ma także kompletny assortyment **SZKIEŁ** niepodlewanych białych i bardzo grubych, na wystawy do Sklepów i do upiększenia domów służących. O zaletach tychże, wystawy PP. *Zweigbauma*, *Vettera* et *Comp*:, *Żygardłowicza*, i wielu innych znakomitych, świadczyć mogą. Wybór tychże tak jest znaczny, że wszelkie obstalunki, a to przy cenach **znacznie zniżonych** uskuteczniać może. Pochlebia więc sobie, że Szanowna Publiczność, jak dotychczas tak i nadal, swojem zaufaniem zaszczycić ją raczy.— Fabryka podejmuje się także reparacji Zwierciadeł i ram uszkodzonych.

W domu pod Nr 926*b* przy ulicy Chłodnej położonym, jest do sprzedania około 10,000 **DACHÓWKI** holenderki. Wiadomość o cenie na miejscu.

Mam zaszczyt upraszać respective Osobę, która pod d. 23 Września r. b. nabyła w kantorze moim pod Nr 797, Złp: **2,500** LISTAMI ZASTAWNEMI; aby raczyła tamże zgłosić się, celem sprostowania pomyłki, a właściwie by zwrócić List Zastawny lit: C. Nro 261,316, który jest wylosowany, i w miejsce onego, odebrać nie wylosowany.— A. *Gelbblum*.

Cztery **POKOJE** i **PRZEDPOKÓJ** z meblami, Kuchnią, Stajnią i Wozownią, do wynajęcia każdego czasu, w domu Zamoyskich przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze. Wiadomość u Szwajcara Piotra.

Niżej podpisana **Dentystka** przy uli: Podwal pod Nr 508 naprzeciw ulicy Wązkiej zamieszkała, ma honor polecić się względom Szano: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najrzeczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów; oraz sztucznych Podniebień, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyści, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane. Cecylja z Laemlejnów *Detroit*.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nro 785. Wiadomość u Stróża Michała.

Jest do wynajęcia każdego czasu **MIESZKANIE** parterowe, w domu Blumberga przy ulicy Dzikiej, składające się z 7u Pokoi świeżo odnowionych, z Kuchnią ang:, Piwnicą i Górą. Ktoby zaś potrzebował Stajni i Wozowni, to takową mieć może w tymże domu. Wiadomość u Rządcy.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej Nº 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Zaopatrzony został świeżo **FORTEPJANAMI** z najcelniejszych Fabryk: Paryża, Marsylji, Bruxelli, Lipska i Wiednia, i posiada obecnie wybór kompletny tych Instrumentów z mechaniką Angielską i Wiedeńską.— Wkrótce nadejdą także: **ORGUE HARMONIUM**, **PJANO** Orgue, i **PHISHARMONIKI** Paryzkie.



CUKRU w całych głowach, funt od kop: 17½ do 21, i w mączce funt od k. 15 do 19.— **MUSZTARDY** w słoikach od k. 20 do 50, i w pęcherzach funt od k. 60 do 75.— **OCTU** estragonowego i winnego, butelka od k. 30 do 75.— PROSZKU PERSKIEGO, słoik od k. 15 do 60.— **BULIONU** Wołyńskiego, funt rs. 1, i w całych tabliczkach około 5 funtów ważących, funt po k. 90, nadszedł świeży transport do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzholda, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.— Tamże dostać można **ŻYTA** Amerykańskiego (Colossal Roggen), garn: po k. 30.



Drugi transport KWIATÓW Holenderskich i Cebulek, jako też w różnych gatunkach **KAMELJE**, to jest: HYACYNTY, TACETTY, JONQUILLE, NARCYZY, TULIPANY, KROKUSY, AMARYLLIS, TUBEROSY, ANEMONY, LILJE, ARONKELICHY, RANUNKLE, GLADIOLUS, KORONA-IMPERIALIS, IRIS, i t. d., w najlepszych gatunkach.— *Reiber*, z Sztutgardu Ogrodnik handlujący, mieszka w hotelu Lipskim pod Nº 4.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 16/28 i 19/31 Października r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku artyllerji, broni i innych rzeczy, a mianowicie: Mydła zwyczajnego pud: 2 funt: 13 zołot: 48; Dziegciu czystego pud: 1 fu: 14 zołot: 55; Dziegciu zwyczajnego pud: 20 funt: 25; Tranu funt: 6 zołot: 6; Węgli drzewnych czetwerti 12; Mioteł brzozow: sztuk 500; Łopat drewnianych sz: 50; Obręczy drewn: sz: 3,500; Zatyczek dębowych sz: 175; Beleczek na zasówki do beczek sz: 35; Kleju stolarskiego funt: 9 zołot: 48; Szpagatu funt: 3; Przetaków 2; Sito włosiane 1; Szczotek do zmietania pyłu 4; Rawenduku arszyn: 64; Nici surowych zołot: 48; Pantofli pilśniowych par 15; Na tarcze do praktycznego ćwiczenia słupów sosnowych długości 5½ arsz: grubości 5 wersz:, 7; Desek długości 2 sąż: szerokości 9 i grubości 1 cal, 30; Oleju konopnego pud: 7 funt: 2 zołot: 47; Blejwasu ang: pud: 1 funt: 2 zołot: 51; Ochry jasnej pud: 3 funt: 1 zołot: 86; Kredy moczonej pud: 2 funt: 2 zołot: 23; Lazurki zwyczajnej funt: 17 zołot: 48; Lazurki Berlińskiej funt: 13 zoł: 5; Sadzy hollenderskich funt: 6 zołot: 48; Minii funt: 5 zoł: 28; Zylberglejty funt: 5 zołot: 28; Szczeciny czystej funt: 4; Sznuru funt: 2. Każdy przeto życzący przystąpić do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyż oznaczonych, z kaucją rs. 75, i z świadectwem z r. b. na przystąpienie do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego terminu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie, przy przystąpieniu do licytacji.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **BILET LOMBARDOWY** wydany za N. 19,492 z d. 10 Grudnia r. z., przypadkowo zaginął. Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od 12 (24) Września 1853 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił; gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w xięgach Dyrekcji.

Do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA** Ziemskie *Piestrzec*, w Okręgu Stopnickim Gub: Radomskiej, o 7 wiorst od Stopnicy, a o $3^1/_2$ od Solca znanego z wód mineralnych położone, składające się z dwóch wsi zarobnych, Piestrzca i Trzebicy, i dwóch folwarków tegoż nazwiska, z których Trzebica położona jest nad Wisłą, wałami zabezpieczona; w Pietrzcu budynki dworskie prawie wszystkie są nowe, dwór z kamienia i cegły, o 10ciu Pokojach, dwa ogrody owocowe obszerne; Gleba, w części glinka z popielatką, w części rędzina letka z próchnicą, a w bardzo małej piaskowata, i w tej znajduje się kamień wapienny i do murowania; Rozległość ogólna $1092^1/_2$ dziesiatyn (morgów 2133); pastwiska i łąki obszerne, siana najpiękniejszego oprócz potrawu zbiera się przeszło 400 wozów; pszenicy wysiewa się czetwerty $85^1/_2$ (korcy 140), i tyleż żyta; osady dymów 120; pańszczyzna piesza i ciągła dostateczna; pożyczki Towarzystwa Kredytowego, drugiego Okresu, było zaciągniętej rs. 27,150 (zł. 181,000); szacunek oznacza się na rs. 54,000 (zł. 360,000). Bliższe wiadomości o warunkach tej sprzedaży, powziąść można u Edwarda Sielskiego, Patrona w Kielcach.



KARETA podwójna, Wiedeńska, już używana, z wszystkiemi rekwizytami, na wiszących resorach, jest do sprzedania za cenę rs. 100, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791. Wiadomość na 2m piętrze, przy wchodzie na lewo.



W dobrach Czyste pod Warszawą, są do wydzierżawienia od Nowego-Roku 1854, 4ry OGRODY owocowe, wraz z gruntami do nich należącemi; oraz dwoma budynkami i inspektami. O warunkach i cenie dzierżawy, dowiedzieć się można w kancellarji Administracji we dworze na Czystem.

Potrzebny jest zaraz **LOKAL** kawalerski, złożony z jednego Pokoju, z Przedpokojem, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość uprasza się udzielić do handlu J. Błeszyńskiego, przy ulicy Senatorskiej Nro 452.

Przy jednej z pryncypalnych ulic, dla Osoby płci żeńskiej, znajduje się **POKÓJ** do wynajęcia każdego czasu, przy familji, ze stołem i usługą lub bez. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600*a b*, w Drukarni.

Istniejąca od dawna **CUKIERNIA** w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, pod Nr 61, jest do nabycia. Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie, w Cukierni Pana W. Klopfert, na Krak:-Przedm:, naprzeciw Kopernika, pod Nr 406/7.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, dwa Fotele, Stół przed Kanapę, Sofa, Toaleta, i różne Meble jesionowe; a to przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Malcza, Nro 372. Wiadomość u Stróża.

Dnia 30 z. m. jadąc Krak:-Przedm: na Nowy-Świat, w powrocie na Miodową ulicę, zgubiono w papierze zawiniętą **WOALKĘ**, białą, tiulową, i inne rzeczy. Łaskawy znalazca za dobrą nagrodą, raczy oddać pod Nr 2668 przy ulicy Dziekanka, do mieszkania gdzie się piorą koronki.

Jest **POKÓJ** osobny lub wspólny, ze stołem lub bez, dla osób płci żeńskiej, na rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy Nro 956, do najęcia. Wiadomość tamże, w Szkole.

Potrzebna jest **GARDEROBIANA** na prowincję, w bliskości Warszawy, do jednej osoby. Wiadomość powziąść można przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 15, na 2m piętrze od frontu.



CEBUL KWIATOWYCH (z Hillegom pod Harlem w Hollandji), jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów, Narcyzów, Tuberosów, Jonquillów etc.; oraz Crocus, Lilje, Colchicum, Galanthus, Fritillarja, Cyclamen, Anemonen, Ranunkel, Gladiolus, Arum, Amarillis, Iris, Ixien, Ferraria i t. p., nadszedł transport do Składu Nasion Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. Cennik powyższych Cebul, gratis nabyć można.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł 1szy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego. — A. *Kucharkin.*

Zginęła **BROSZA** złota, w kształcie liścia winogrona, cały liść wysadzany turkusami, obwiedziony złotem, w przechodzie z ulicy Freta na Krako:-Przedm:. Ktoby takową znalazł lub wiadomość miał, raczy się zgłosić pod Nr 415 w domu Stan: Potockiego, na 2gie piętro, w fabryce ram złoconych, za nagrodą rs. 5.



Zawiadamiam szanownych Zwolenników konnej jazdy, iż odpowiednio do najlepszych zasad, udzielam lekcje Damskiego i Męzkiego jeżdżenia, na własnych koniach doskonale wytresowanych; także wynajmuję Konie na spacer, i przyjmuję również na stajnią do ujeżdżenia, które w krótkim czasie obowiązuję się. Nadto posiadam po znanym Nauczycielu konnej jazdy Springfeldzie, gniadego Wierzchowca, tyle pożądanego do jazdy przez Damy, jak również parę Wierzchowców na sprzedaż, t. j. jeden maści kasztanowatej, doskonale ujeżdżony pod wierzch dla Damy, drugi, Ogier kary, wzrostu średniego.—Mieszkanie moje przy ulicy Tłomackie, Ne 739, w domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich, Nauczyciel konnej jazdy, *Goliński.*

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do wynajęcia trzy **POKOJE** z meblami, Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, przy ulicy Leszno Nro 671*a*, od frontu, na 1m piętrze.

Onegdaj, wychodząc z Teatru Wielkiego, zgubiono **LORYNETĘ** szyldkretową dużą, w pudełku zwyczajnem, wyklejonem ciemnym papierem safjanowym. Lorjneta była bez firmy Fabrykanta. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera, za nagrodą rsr. 5.



Nowo-przywiezione z Hollandji **CEBULE KWIATOWE**, a mianowicie: HYACYNTY, TACETY, ŻONKILE, NARCYZY, TULIPANY, KROKUSY, RANUNKUŁY, i t. d., sprzedaje Ogrodnik Joh: *Haule* z Groningen (w Hollandji), zamieszkały pod Nr 5 w Hotelu Lipskim w Warszawie.



Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno, pod Nr 497, nadszedł 1szy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego. — M. *Szyrokow.*

LOKAL gruntownie wyrestaurowany, z nowemi podłogami, oknami, nowemi drzwiami, piecami, na dole od frontu, składający się z trzech Pokoi, nowej Angielskiej Kuchni, Drwalni i Piwnicy, do najęcia od Śgo Michała, w domu pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła. Tamże są do najęcia dwa **POKOIKI**, dla porządnego Kawalera, lub spokojność lubiącego Emeryta.

RS. 3 NAGRODY. — Dnia 27 z. m., biedna Wdowa, mając sobie powierzoną **WOALKĘ** czarną koronkową do sprzedania, przechodząc wieczorem około Kościoła Śgo Krzyża na ulicę Chmielną, takową zgubiła. Uprasza sumiennego znalazcy o oddanie tejże za powyższą nagrodą, na Saski Plac, obok ogródka, na dole pod gankiem, do Wawrzyńcowej.— Tamże znajdują się dwie SZAFY, przydatne do handlu; oraz dwie GABLOTKI na Comptoir, do sprzedania. Oraz CZEPECZKI i KAPELUSZE przyjmują się do roboty.



SZCZENIAK z wyżłów polowych, uszy i łebek czarne, grzbiet siwawy, pół ogona białego, brzuch i ogon siwe, zginął dnia 1 b. m. Znalazca raczy go oddać pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-Świat, na 1sze piętro, od ulicy Chmielnej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mina. Chłopiec okrętowy.* (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 20 Wrze: (2 Października) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*